Ner 91.

Cena kwartalna: Dla Krakowa Złp. 14 Miesięcznie Złp. 5. Na pocztach Złr. 3 xr. 36 doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr. Numer pojedynczy groszy 8. Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

CZAS

1849.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne. W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina. Wychodzi oprócz Niedziel i świąt. Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369. Listy niefrankowane nie przyjmują się.

DZIENNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNÉJ

ORAZ

Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 11 Czerwca — Poniedziałek.

Holicz 30 Maja (Korpus ochotników Słowackich rozpoczął swe operacye.) Rozkaz nagły z wyższego miejsca przychodzący kazał nam opuścić Skalicę a udać się w pochód do sąsiedniego Holicza, nie spełna ćwierć mili oddalonego, gdzie też rzeczywiście nasze 4 kompanie — jakkolwiek jeszcze nie kompletne szczęśliwie stanęły. Zastaliśmy tu już jedną kompanię na straży morawskich granic. P. baron Lewartowski — nasz komendant naczelny — wrócił się z Preszburga a dnia 28 Maja przed gospodą miał do zgromadzonych wojsk krótką ale sprzężystą mowę, w któréj je do trzeźwości, wesołości, i pilnego pełnienia obowiązków namawiał. — Dnia 30 b. m. większa część korpusu razem z wodzem, i podwodzem p. Rzymawskim, z 4 kapitanami i kilkoma oficerami ruszyła przez rzekę Morawę do bliskiego Hodonina (Göding) zkąd po żelaznéj kolei dalej pospieszyć ma dokąd? niewiemy jeszcze; powszechnie jednak mówią, że idą na jakąś egzekucyą.

D. 28 b. m. przyszło do Skalicy 4 kompanie ochotników Syrmajowskich, mówią, że razem z nami pod jedno postawieni będą dowództwo; wszakże ja bardzo o tem wątpię, gdyż my co do zasad politycznych wcale się z nimi niezgadzamy. Z okolic tutejszych wożą wielkie zasoby zboża, słomy, siana i t. d. do Tyrnawy, Neustadl i Trenczyna. Podróżni mówią, że do Tyrnawy przyszło już 20,000 Rossyan, toż samo utrzymują i o Sudomierzycach, osadzie pół godziny drogi od Skalicy oddalonéj. *(N. N.)*

Wiedeń 8 Czerwca. Wczoraj c. k. kancellarya stanu była widownią wypadku, jakiego się w jéj wydziale najmniéj spodziewano. Około południa dziedziniec wspomnionego gmachu obsadzony był znacznym oddziałem wojska. Wkrótce potem minister spraw zagranicznych książę Schwarzenberg powołał do siebie całe personale kancellaryi i z widocznem wzruszeniem oznajmił zebranym urzędnikom, że przeciwko jednemu z nich zachodzą ważne poślaki zdrady stanu, których skutkiem przedsięwzięte będzie sądowe śledztwo i cała surowość prawa przyjdzie w zastósowanie. Następnie kazał wystąpić poślakowanemu i oddał go w ręce sprawiedliwości. Urzędnik ten nazwiskiem Czeremisky, rodem Węgier, nadwornym koncepistą w kancellaryi stanu oskarżony jest o występne porozumiewanie się z Węgierskiemi powstańcami na drodze korrespondencyi które w skutku spowodowanego stosunkami wojennemi ścisłego nadzoru, przytrzymano. Wypadek ten nie małe sprawił wrażenie.

— Izba handlowa wiedeńska spowodowana przykremi stosunkami, przez ciągłe wzrastanie kursu srebra i obcych wexli sprowadzonemi, wręczyła wczoraj za pośrednictwem deputacyi ministrowi wojny przedstawienie w którym wykazując nasglącą potrzebę zaradzenia złemu, prosi aby minister zechciał bezzwłocznie zamianować komissyą z delegowanych ministerstwa, dyrekcyi banku i Izby handlowéj złożoną, przy wezwaniu również innych obznajmionych z finansowemi stosunkami osób, w celu naradzenia się względem środków i sposobów zapobieżenia ciągłemu spadaniu banknotów, rehabilitowania banku narodowego, pokrycia potrzeb państwa inną drogą jak za pomocą pożyczki od banku, a następnie przedłożenia stósownych wniosków ministerstwu finansów.

Deputacya otrzymała od ministra zaspakające upewnienie, że uznając nagłość przedmiotu, bezzwłocznie uczyni zadość przedstawieniu Izby handlowéj i do przeprowadzenia właściwych środków wszelkiego dołoży starania. *(Gaz. Wied.)*

— Transport pułku palatynalnych huzarów z Czech do Włoch niepostępuje pomyślnie. Piérwszy szwadron przybywszy do Enns, stanowczo się wzbraniał iść daléj i chciał czekać na przybycie innych oddziałów, aby następnie energiczniejszy stawić opór. Według świeższych wiadomości 110 ludziom z tego szwadronu powiodło się już zemknąć. Udali się oni w stronę Mürz-zuschlag i przez Styryą chcą się dostać do Węgier. (Oddział ten wczoraj przeszedł przez Gloggnitz gdzie żadnéj nie ma załogi i miał z sobą przemycnika znającego wszystkie boczne drogi do Węgier prowadzącc). *(Ostd Post).*

(Wiadomości z Węgier). Dzienniki Peszteńskie z dnia 1go b. m. nic niezawierają ważnego. Minister wojny jenerał Klapka składa w gazecie urzędowéj dzięki szlachetnemu miastu Peszt za wystawienie batalionu piechoty kompletnie umontowanego dla armii węgierskiéj. Batalion ten ma liczyć 1,200 honwendów, i miéć numer 107my.

— Z Preszburga donoszą o przybyciu tamże 7go b. m. ministra wojny feldm. Giulai i nowego c. k. komissarza dla Węgier barona Geringer; feldm. Schlick także bawi w Preszburgu. Pogłoska o przybyciu węgierskiego parlamentarza z propozycyami pokoju znajdowała tam powszechną wiarę. Od strony Wieselburga miano w dniu tym słyszeć sześcio-

---

POMYSŁY EMILA GIRARDIN

O PRAWIE DO PRACY.

Nazajutrz po rewolucyi Lutowéj, popod oknami ratusza paryskiego przeciągała chorągiew z napisem: „Prawo do pracy.“

W kilka dni potém przeciągało więcéj podobnych chorągwi, z takiemże godłem.

Odtąd, we wszystkich manifestacyach ludu, godło to przelatując z chorągwi na chorągiew, rozlegało się podobne echo od placu Zgody do placu Bastylii.

W Czerwcu powiewał ten napis zbryzgany krwią na barykadach. Jakież jego znaczenie? Niegdyś kryjący się pod okładkami pewnych broszur, teraz z książek przeniósł się na chorągwie i przestał być godłem, zamieniwszy się na stronnictwo.

Jedno słówko, a zawichrzyło wszystkie umysły. Zgromadzenie narodowe drżącą ręką napisało je w konstytucyi i zmazało niedługo. Szkoły socyalistyczne podjęły i rozprawiały nad niém. Mówcy na wszystkie strony obracali na trybunach, i po wielu wyjaśnieniach, przeczeniach, Zgromadzenie narodowe odesłało prawo do pracy dwudziestemu pokoleniu Rzeczypospolitéj.

A jednakże prawo to, takie mętne, takie nieokreślone, sto razy podnoszone, porzucane, rozbierane i tłómaczone przez różne szkoły, okopcone dymem, tarzane w błocie wojny domowéj, ustawnie na wierzch wychodzi, to w książkach, to w klubach, to w dziennikach, to w rozprawach Izby, to w rozmowach, to przy wyborach, to wszędzie i na każdém miejscu. Zgasić go nie można, jak fosforu; zacierasz i tłumisz, tém mocniéj się pali.

I zagadka ta siedzi ciągle jak sfinx u wniścia Izby prawodawczéj, a choć pożera tych co jéj rozwiązać nie mogą, niemniéj dla tego chce być rozwiązaną.

Każda szkoła usiłowała wymyśleć osobną nazwę dla tego widma kryjącego swe oblicze pod maską prawa do pracy. Jedna rzekła mu: nazywać się będziesz: bezpłatnym kredytem; druga: pracą przyciągającą; inna, stowarzyszeniem; trójcą; podróżą do Ikaryi; braterstwem; a nakoniec nie będziesz się nazywać ani tém, ani owém, ale wszystkie nazwy połączysz w sobie: twoje prawdziwe miano: Socyalizm. — Na co znowu inni odrzekli: twoje prawdziwe miano: Nicość. — Jesteś zagadnieniem, którém ludzkość się zajmuje coraz pod inną postacyą; raz w kształcie kwadratury koła, drugi raz kamienia filozoficznego, rnowu perpetuum mobile, toż przejściem biegunów, a nakoniec prawem do pracy.

Śród tego zamętu i wiru zdań, przyszedł człowiek, praktyczny nowator, godzący do celu wprost, śmiały jak każdy wynalazca, roztropny jak doświadczenie, który rzekł: ja rozwiążę zagadkę. I wskazał rozwiązania sposób; wskazał tylko, bo czas mu nie pozwolił całego systematu rozwinąć.

Szermierz niezmordowany, stojący na wyłomie politycznym, ani chwili nie ma dla swoich pomysłów; wszystek czas na walkę obraca. Dla tego téż z rozrzuconych jego artykułów potrzeba składać całość nauki, którą ogłasza.

Szermierzem tym jest Emil Girardin. Wierzy on, że zagadkę prawa do pracy, rozwiązać można. W tym punkcie zgadza się ze socyalizmem; w tém się zaś od niego różni, że inną obrał metodę.

Czegoż w istocie żądają socyalistowskie szkoły? Oto aby im społeczeństwo oddano w ręce, a oni je przerobią na swoje kopyto. Jest-to żądanie cokolwiek przesadne; gdyż żadne społeczeństwo nie da się zamordować dla jedynéj przyjemności obudzenia się w raju. Pan Girardin przeciwnie, niechce zniszczenia żadnego z tradycyonalnych żywiołów społeczeństwa; owszem, chce je rozszérzyć i umocnić, spoić i uorganizować.

Jakiż na to ma sposób? Następujący:

Naród — jest-to zbiór atomów. Człowiek żyje w nim obok człowieka, podobnie jak pyłek unosi się w powietrzu obok drug'ego pyłku. Zastanówmy się nad rodziną,

godzinną kanonadę. Z Oedenburga od dwóch dni nie było poczty.

— Z południowych Węgier donoszą: że Temeswar i Arad ciągle się jeszcze trzymają, na wieżach małéj twierdzy Karlsburga w Siedmiogrodzie ciągle jeszcze cesarska chorągiew powiewa; a nawet zamek w Deva ma jednę kompanią ces. załogi. Bem stał 22go w Karansebes; wydał on odezwę do pogranicznych Rumunów w któréj dozwala im użytkowania z lasów i cenę soli do połowy zniża. Armia południowa posuwa się naprzód. Perlaz za Cisą zajęte przez przednią straż austryacką, odebrane zostało przez Percla, poczem jednak Austryacy odzyskali je napowrót.

— Korpus pod dowództwem feldm. Puchnera i Małkowskiego zostający, który stał w Orszowie i z tamtejszéj okolicy, zmuszony został ustąpić przed przemagającą siłą węgierskich powstańców do Wołoszczyzny i 16 z. m. przeszedł granicę pod Czernetz i Turnu-Sewerin z całą artyleryą bagażami i kassą wojenną.

— Załoga miasta Hermansztadt składała się 25 Maja z 2000 Szeklerów, oddziału Czykoszów i Huzarów. Niesłychać żadnych zażaleń na ich postępowanie, gdyż Bem surową utrzymuje karność i przy wyjeździe swoim do obleżenia Temeswaru najściślejsze w tym względzie pozostawił instrukcye. *(Lloyd)*

— Serbowie często mają potyczki z Węgrami którzy ich dniem i nocą niepokoją, przyczém nie mało krwi się przelewa. 26go Maja Węgrzy uderzyli na cztery obozy Serbów t. j. na Willowo, Moszoryn, Kamm i Titel, a zarazem w dwóch miejscach chcieli rzucić most na Cisie. Lecz jenerał Kniczanin odgadnął zaraz że główny attak nastąpi na Willowo; pospieszył więc tam w nocy z 25 na 26ty, wszystko do obrony przygotował, a następnie po zaciętéj bitwie powiodło mu się Węgrów odeprzeć. *(Korr. Austr.)*

(Wiadomości z Włoch). Według raportów z Mestre daty 6go b. m. bombardowano cytadelę Brondolo bez ustanku. Marszałek Radetzki udał się w podróż inspekcyjną do Florencyi. Przed odjazdem jego feldm. hr. Thurn odebrał rozkaz, aby żadnych dalszych propozycyj Weneckich powstańców, którzy powszechnéj amnestyi i uznania swoich papierowych pieniędzy żądają, niesłuchał.

W. książe Toskanii ma przybyć z Gaety do Florencyi w ten sam dzień co i marszałek Radetzki, ztąd mówią Włochy, ze marszałek udaje się tam aby W. księcia na tron instalować. *(Gaz. w.)*

Niemcy.

Berlin 8 Czer. (Sprawa Niemiec.) Nowe Państwo Niemieckie zaczyna się nieco zaokrąglać. W. książe Badeński oświadczył się stanowczo za nową konstytucyą przez Prusy Saksonią i Hanower ustanowioną. Saksonia podpisując protokół nowego związku niezastrzegła sobie nawet przyzwolenia Izb swoich. Kilka pomniejszych państw Niemieckich oświadczyło również swoje przystąpienie chociaż poprzednio konstytucyą przez zgromadzenie narodowe uchwaloną uznały.

Bawarya chociaż się wzbrania przystąpić do mniejszego związku, oczekując jak się zdaje zwycięstw Rossyan w Węgrzech, zmuszona była jednakże wezwać zbrojnéj Prus pomocy dla zajęcia związkowéj twierdzy Landau. Uczyniła to za pośrednictwem Wielkorządzcy. Prusy odrzucając to pośrednictwo, niemogły przecież żądanéj pomocy odmówić; jakoż powszechnie dziś mówią, że postanowiono Laudau pruskim wojskiem obsadzić.

— Układy o pokój z Danią postąpiły o jeden krok naprzód. Zdaje się, że już co do zasad nastąpiło porozumienie. W najgorszym razie nastąpi przymniéj zawieszenie broni. Konferencye odbywają się odtąd z największą tajemnicą, tak że nawet sekretarze niemają w nich udziału.

— Pogłoska o bliskiéj zmianie ministeryum, od kilku dni obiegająca coraz więcéj nabiera prawdopodobieństwa. Na giełdzie mocno się nią zajmowano. Ministrowie mieli się podać do dymisyi dlatego jedynie, aby wszelki wpływ antiministeryalnéj partyi na wybory zniweczyć.

— W skutku naznaczonego wczoraj przez jenerała Wrangla, ostatniego terminu do złożenia broni, bardzo mało jéj zwrócono; têm więcéj znajdowali konstable w nocy porzuconéj na ulicach, tak że w niektórych okręgach miasta przez całą noc takową zbierali.

— W Hiszpanii miano odkryć w dobrach prywatnych znaczne miny złota. Właściciele ich znajdują się tu obecnie dla naradzenia się z biegłymi mineralogami względem zaprowadzenia stosownego górnictwa dla exploatowania tego kruszcu. Chcą oni zabrać z sobą niemieckich górników pod bardzo korzystnymi warunkami.

(Zgromadzneie narodowe.) Donoszą z Stutgardu 5 Czerwca. Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie przygotowawcze obecnych tu członków Zgromadzeuia narodowego, w liczbie 85ciu. Spodziewają się, że dzisiaj Zromadzenie będzie w komplecie i że się zbierze 110 do 115 deputowanych. Między przybyłemi już, są: Kudlich, Wiesner, Giskra z Austryi; Jakoby, Nauwerck, hr. Reichenbach, Raveaux: Simon, Temme Wesendonck i Löwe von Kalbe z Prus; Fallmerayer, Eisenstuck, Rosmeesler, Mohl, Uhland, Vogt z innych krajów niemieckich. Jutro ma być pierwsze posiedzenie sejmowe.

Frankfurt n. M. 6 Czerwca. (Wiadomości miejscowe). Wielkorządca opuszcza Frankfurt odbywszy dziś wieki przegląd całéj tutejszéj załogi; dokąd się udaje nie wiadomo — w każdym razie nie do Berlina. — W tym tygodniu wyruszył znowu z tutejszéj okolicy oddział 500 ochotników do Badenu. Poprzedni odział już stanął u celu wędrówki. — Deputacya najznakomitszych obywateli tutejszych wręczyła 3go b. m. Wiekorządcy adres z prośbą aby wśród przykrych stosunków obecnych wytrwał na swojém stanowisku. Arcyksiąże bardzo był zadowolony z téj oznaki zaufania i oświadczył deputacyi że nieprzestanie z całą usilnością poświęcać się wzniosłemu zadaniu swojemu, dopóki tylko sił mu starczyć będzie.

— Deputowani Zgromadzenia narodowego Dahlmanu Gagern, Mathy, Soiron i Wiedemmann wydali odezwę do swoich przyjaciół politycznych, byłych członków tego Zgromadzenia, aby się zjechali na dzień 26ty b. m. do Gotha na naradę względem sposobu zachowania się w obec uchwalonéj przez trzy królestwa niemieckie konstytucyi, mianowicie co do ważnéj kwestyi wyborów na najbliższy sejm niemiecki.

(Wypadki wojenne). Kroki wojenne przeciwko powstańcom w Badeńskiém i w palatynacie rozpoczęły się dzisiaj. Wojska pruskie obsadziły Hessyą nadreńską, na Heidelbergę zaś i Mannheim wyruszyły wojska heskie i mecklenburgskie. Austryacy stanęli już w Lindau a Bawary w Memmingen. Wkrótce spodziewać się trzeba stanowczych wypadków.

Dziś rano woska związkowe obsadziły Weinheim po jednogodzinném bobardowaniu.

Z Mannheimu donoszą 5go b. m. Dziś rano Mannheim rozbrojony został; jeden granat rzucony na miasto położył koniec wszelkiemu oporowi; wojsko nasze cofnęło się do swoich kwater.

W Karlsruhe zredukowany do czterech członków rząd tymczasowy mianował majora Sigel ministrem wojny pomimo klęski jaką powstańcy z jego szczególnéj winy ponieśli pod Heppeuheim. Rząd ten wydał także odezwę do współobywateli w któréj użalając się na uwięzienie w Stuttgardzie członka swego Ficklera za to iż przewodniczył wielkiemu zgromadzeniu ludu w Reutlingen, wzywa Wirtemberczyków, aby powstali przeciwko nikczemnemu rządowi, który ich gnębi i połączyli się z braćmi swoimi Badeńskimi.

---

które jest społeczeństwem pierwotném, niejako zarodkiem wielkiego społeczeństwa. W cóż się ona zmieniła po kodexie cywilnym, tym rewolucyjnym niwellatorze, który rozdrobił dziedzictwo, poprzecinał miedze, strzaskał kamień domowego ogniska, rozerwał związki? Dziś rodzina jest w rozproszeniu; członkowie jéj zapomniawszy już swego rodowodu, roznoszą imie ojcowskie na wszystkie strony świata. Krewny nieoddaje usługi krewnemu tylko wtenczas, gdy na jego pogrzéb przybędzie. Prócz zostawionego po sobie spadku nic mu nieboszczyk za życia dobrego niewyświadczył; również i spadkobiorca za prawo dziedziczenia, czyż się poczuwa do jakiego obowiązku? — Bynajmniéj! Wszędzie zaprowadziło społeczeństwo ścisły stosunek ciężarów do korzyści, praw do obowiązku; tylko w jednéj rodzinie niema tego stosunku.

Oto ojciec, mający jedno lub kilkoro dzieci. Poséła je do jakiego naukowego zakładu, póki nie dojdą do pewnych lat. Gdy się już mogą własnym rządzić rozumem, uczęszczają do szkół wyższych. — Zwyczajem jest, aby syn doszedłszy lat trzydziestu, miał jaką stałą posadę, ożenił się i został panem swojéj woli z całą niezawisłością bytu. Urząd, lub zawód jaki pędzą go o parę set mil od domu. Czy ojciec żyje lub nie żyje, cóż go to obchodzi. Gdy synowi trzydzieści lat minie, ojciec, jeśli nie wolterianin, winien mu dać błogosławieństwo: — zresztą dwa lub trzy razy do roku pisują do siebie, a to w ważnych okolicznościach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

RYS STATYSTYCZNY
Królestwa Polskiego w roku 1844.

WYJĘTE Z RZĄDOWEGO SPRAWOZDANIA.

(Dokończenie)

Kolej żelazna mająca łączyć Warszawę z Wiedniem, będzie mieć w Królestwie 288 wiorst długości.

Przychód z administracyi poczt przyniósł 377,690 r.

Wydatki wynosiły 303,042 r.

W ciągu roku poczta przebiegła długości 1,895,900 wiorst; liczba podróżnych wynosiła 21,062 osób.

Szpitale i zakłady dobroczynne. Szpitali liczono 46; w których było 29,160 chorych; w saméj Warszawie 19,268 osób.

Oprócz tego dano pomoc *extra-muros* 10,720 chorym.

Domy przytułku zawierały 422 osób. — W domach pracy mieściło się 1832 osób.

Domy podrzutków przyjęły 4205 dzieci; z tych 1039 umarło.

Do instytutu Sgo Kazimierza przyjęto 152 sierot i 51 siostr miłosierdzia obciążonych wiekiem lub chorych.

Instytut głuchoniemych w Warszawie liczył 97 wychowańców.

W Warszawie było 6 do 7 ochronek a 1 w Kaliszu. — Ochronki Warszawskie przyjmowały dziennie do 222 dzieci.

Oświecenie publiczne. Zakładów naukowych liczono w ogóle 1323, do których 75,000 uczniów uczęszczało; w téj liczbie znajdowało się dzieci szlacheckich 5238, urzędniczych 3995, mieszczańskich 43,745, a chłopskich 22,247.

Budżet oświecenia publicznego wynosił w roku 1844 415,033 r.

Zarząd sprawiedliwości. Wydatki wynosiły 504,227 r. Co do spraw cywilnych, znajdujemy 111 podań o rozwody między katolikami, z których 12 uwzględnionémi zostało; 25 między protestantami, z których 11 uwzględniono; a 74 między izraelitami, z których 57 uznano za ważne.

Liczba spraw czysto-kryminalnych wynosiła 3221. — Skazano 1519 osób; z tych 6 na karę śmierci, darowana przez N. Cesarza.

Popełniono w tymże roku zabójstw 119. Dzieciobójstw 42. Samobójstw 178. Podpalań z namysłu 856. Fałszerstw pieniędzy 26. Rozbojów i rabunków 51. Kradzieży w kościołach i gmachach publicznych 20 i kradzieży w domach prywatnych 3241.

— Z Kaiserslautern donoszą, że jen. Sznajde postanowił założyć trzy obozy, pierwszy pod temże miastem, drugi pod Homburgiem, trzeci pod Mutterstadt. W tamtejszéj zbrojowni nedzwyczajna panuje czynność; fabrykacya ładunków spiesznie postępuje kobiety zajmują się gorliwie sporządzeniem bluz i innego odzienia dla ochotników.

— W Stuttgardzie zaszły 4go ekscessa wojskowe. Policya aresztowała kilku republikanów, obecni przytém żołnierze dobyli pałaszy i uwolnili ich. Nadchodzący na to kapitan zaledwie zdołał uchronić się od pobicia. Przed odwachem zaszły téj saméj nocy niespokojności przez obcych ochotników spowodowane, którym gwardya obywatelska położyła koniec. (*Gaz. szląs.*)

Francya.

Paryż 5 Czerwca. (Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia.) Rozprawy poczęły się interpelacyą p. Menard z powodu rozwiązania gwardyi narodowéj w Châlons-sur-Saône. Dawny minister spraw wewnętrznych, Leon Faucher, usprawiedliwiając się z zarzutów poprzedniego mowcy, dowodził, że gdy w Châlons wywieszono chorągiew czerwoną, a gwardya narodowa przez dwa dni znosiła spokojnie te nadużycia, rząd widział się zmuszonym nakazać rozbrojenie obywateli, nieczułych na głos obowiązku. Następnie p. de Kerdrel przedstawił sprawozdanie co do kilku zaprotestowanych wyborów. Szczególnie wybór pana Frémy, sekretarza Leona Faucher stał się przedmiotem żywych sporów. Najprzód p. Frichon wyliczał szkodliwe skutki wzmiankowanéj tylokrotnie depeszy ministra spraw wewnętrzych; potem p. Faucher w obronie swéj oskarżał opozycyą o związki z tajemnemi towarzystwami, o dążenie do wybuchu i anarchii wykazując potrzebę czynnego odziaływania. Niesłuszne, a nadewszystko nierozważne zarzuty byłego ministra wywołały wielkie w lewicy oburzenie. Wszczęła się wrzawa i mowcę zmuszono do milczenia. Daremnie prezes usiłował przywrócić spokojność i wzywał przeszkadzających do porządku, przerwa trwała blisko półgodziny. Skoro p. Faucher skończył swą obronę, Cremieux w długim głosie naganiał jego postępowanie, lecz dla spóźnionéj pory przerwano dyskusyą i rozprawy odłożono do jutra.

(Poselstwo prezydenta). Jutro Odilon-Barrot odczyta z mownicy sprawozdanie Prezydenta, złożone podobno z 70 stronnic druku. Zdaje się że przyczyna zwłoki leży istotnie w poróżnieniu, które wybuchło w łonie gabinetu. Mówią powszechnie, iż trzej nowi członkowie rządu nie chcieli się zgodzić na paragraf określający politykę Francyi względem Rzymu. Ludwik Bonaparte po długim oporze musiał ustąpić naleganiom przybranych świeżo ministrów i zmienić pierwotną osnowę swego pisma. — Wedle krążących w Paryżu pogłosek, po odczytaniu urzędowego pisma Prezydenta, posiedzenia Izby mają być odroczone aż do Lipca, celem zbadania projektów do praw przez rząd wygotowanych. Wieść ta atoli nie zasługuje na wiarę; wątpić bowiem wypada, aby w dzisiejszych okolicznościach zgromadzenie zezwoliło choćby na chwilowe zawieszenie swych obrad.

(Kwestya Rzymska.) Z każdym dniem powiększa się niepewność co do polityki Francyi w sprawie Włoskiéj. Mówiono dziś na giełdzie i w zgromadzeniu, iż Rzym bombardowany przez Francuzów został wzięty szturmem po morderczéj walce. Jednak pogłoska ta nie zdaje się prawdopodobną. Powiadają również, że w miejsce Oudinota, marszałek Bugeaud obejmie dowództwo armii włoskiéj. Odwołanie p. de Lesseps ma być stanowczo na naradzie uchwalone. Dzienniki znane z przychylności do reakcyi, donoszą, iż dyplomata ten dostał pomieszania zmysłów i napisał długi list do Prezydenta Rzpléj, w którym mu daje szczegółowe rady, jak ma urządzić swoją sypialnią.

(Nominacye ambasadorów.) P. d' André, sekretarz pana Drouyn de Lhuys, w ministerstwie spraw zagranicznych, został mianowany ambassadorem w Dreznie, w zastępstwie p. Reinhardt, który się udaje na miejsce jen. Thiars do Szwajcaryi.

(Stan giełdy.) Przesilenie handlowe dotąd trwa ciągle, papiery codziennie spadają; wieści o rozdwojeniu w ministeryum są głównym do tego powodem.

Paryż 6 Czerwca. (Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia). Dziś skończyła się dyskussya nad wyborami w departamencie Yonne, w którym p. Frémy pozyskał największą liczbę głosów. P. Cremieux, ciągnąc daléj głos, wczoraj zaczęty, wyliczał zasługi rządu tymczasowego i dowiódł stronnego postępowania Leona Faucher, któren w chwili elekcyi usiłował wpłynąć na umysły wyborców, aby pozyskać głosy dla swoich przyjaciół. Pan Faucher wystąpił powtórnie z obroną i swoim zwyczajem przeszedł z oskarżonego w skarżącego. Poczém Zgromadzenie, przyjmując wnioski komissyi, zatwierdziło wybory. Następnie przystąpiono do obioru wice-prezesa na miejsce p. Tocqueville, mianowanego ministrem; kandydat prawicy, Napoleon Daru został powołany do téj godności. W końcu prezes Izby oznajmił, iż w téj chwili odebrał poselstwo Prezydenta, lecz dla spóźnionéj pory odkłada odczytanie tego pisma do jutra i posyła do *Monitora*, celem śpiesznego wydrukowania. Mimo to wszakże o siódméj wieczorem jeszcze do drukarni *Monitora* nienadeszło wyż wspomnione pismo i rozchodziła się pogłoska o nowém poróżnieniu ministrów, które miało wstrzymać ogłoszenie poselstwa. Mówią nawet, że jutro niebędzie przedstawione Zgromadzeniu.

(Obecny stan stronnictw w Paryżu). W prawicy Izby prawodawczéj tworzy się koło nieoględnéj na przyszłość młodzieży, któréj plany przewyższają swą śmiałością wszelkie roszczenia tak zwanéj *jeunesse dorée* Dyrektoryatu. Członkowie téj części Zgromadzenia popierają gorliwie system decentralizacyi, tojest pragną oderwać prowincye od Paryża i ognisko zarządu krajowego skupione w stolicy, rozdrobnić na niezawisłe władze departamentalne, związane w ogólną federacyą. Chcą oni tym sposobem położyć tamę przewadze Paryża, z którego dotąd wszystkie ruchy rewolucyjne wychodziły. Zapewniają atoli, że jeśli socyalizm z równą jak dzisiaj szybkością będzie się upowszechniał po kraju, umiarkowani niezadługo w stolicy będą musieli szukać schronienia przeciw demokratom z prowincyi. — Co do lewicy: w téj coraz wybitniejsza jest różnica, jaka dzieli Ledru-Rollina i jego zwolenników z czystymi socyalistami. Zdaje się, że ci ostatni zadowolnieni świeżym wypadkiem wyborów i zwiększającą się w pokoju liczbą swych wyznawców, pragną się wstrzymać od kroków gwałtownych i pracować na drodze konstytucyjnéj. Przeciwnie zaś pierwsi, nawykli oddawna do konspiracyi, burzliwych wstrząśnień i zamachów, niechętnie się ograniczają na środkach legalnych. Są to dwa odrębne żywioły, zespolone na chwilę, ale niezgodne w zasadzie; Rollinistów możnaby nazwać ludźmi czynu, Proudhona, Greppo i innych ludźmi teoryi. Wiadomo zaś, że dwa te odcienia nienawidzą się zwykle i pogardzają sobą wzajemnie.

(Powrot p. de Lesseps). Podane przez nas powyżéj wieści o słabości pana de Lesseps, niezdają się być prawdopodobne. Dzisiejsze dzienniki donoszą o jego powrocie do Paryża, dodając, iż w pożądaném znajduje się zdrowiu. Na miejsce tego dyplomaty ma być posłany do Rzymu Gustaw de Beaumont, z zupełnie odmienną od poprzedniéj missyą. Już teraz bowiem nie z Rzymianami, ale z Austryą i Neapolem będzie wchodził w układy. Słychać także, że p. de Corcelles wysłany na nowo został z ważném zleceniem do Gaety.

(Wiadomości bieżące). Cholera czyni nadzwyczajne postępy w Paryżu. Blisko 800 osób umiera dziennie na tę chorobę.

— Wczoraj wieczorem uwięziono p. Proudhon, w chwili, gdy wysiadał z kolei żelaznéj północnéj.

— P. Drouyn de Lhuys, niechciał przyjąć ofiarowanéj mu przez nowe ministeryum ambassady w Madrycie.

— P. Creton podał Zgromadzeniu wniosek, w którym się domaga pozwolenia powrotu dla wszystkich politycznych wygnańców.

— Dwaj nadzwyczajni wysłańcy Badeńscy nieotrzymali posłuchania ani u prezydenta Rzeczypospolitéj, ani u ministra spraw zagranicznych.

— W Algieryi panuje wielkie wzburzenie między Arabami. Kabyle zamierzają uderzyć na Konstantynę, a rząd przedsiębierze energiczne środki, żeby nowemu rozlewowi krwi zapobiedz.

Włochy.

Państwo Rzymskie. (Trzeci list p. de Lesseps). Kiedy zewsząd nadchodzące wieści niedozwalają nam powątpiewać o nieprzyjaznych zamiarach rządu francuskiego względem Rzymian, dzienniki zapełnione są coraz nowemi odezwami p. de Lesseps, które świadczą o jego współczuciu dla młodéj Rzeczypospolitéj. Na umieszczoną w poprzednim numerze *Czasu* odpowiedź tryumwirów odpisał bezzwłocznie francuski pełnomocnik w wyrazach pełnych przychylności, zapowiadając niejako bliskie porozumienie i stanowcze zawarcie układów. Oto są niektóre wyjątki z tego listu: „Trwożycie się panowie przypuszczeniem, jakobyśmy siłą chcieli wam narzucić naszą pomoc. Przyjaźń nie cierpi gwałtu. Mielibyśwy działami was nakłonić, abyście nas uznali za waszych naturalnych opiekunów? Nie, podobna sprzeczność daleką jest od moich uczuć osobistych, od zamiarów rządu Rzeczypospolitéj francuskiéj, od życzeń naszego wojska i jego dowódzcy. Lecz w chwili, w któréj zaczynamy się porozumiewać, zbyteczne byłyby moje oświadczenia przyjaźni. Powtarzam tylko, iż w każdéj chwili gotowi jesteśmy dostarczyć wszelkich wyjaśnień i rękojmi jakich wasza troskliwość o dobro kraju może zażądać. Francuzi, słynni gorącą miłością dla ojczyzny, niepotępiają pewnie innych narodów za to, że bronią swojéj ziemi przeciw prawdziwym nieprzyjaciołom, ani też naglić was będą do występnéj słabości, którą sami nigdy się nie zmażą.“ — Jakże pogodzić to pismo z pierwotnemi krokami Oudinota i dwuznacznem postępowaniem rządu francuskiego? Kwestya rzymska, z początku jasno położona, coraz się bardziéj zaciemnia; dziś już nawet domysłów tworzyć niepodobna i musimy cierpliwie oczekiwać, dopóki jaki wypadek nie rozjaśni pomroki, która nad Rzymem zaległa.

(Zatargi między Zgromadzeniem, a tryumwiratem). *Corriére-Mercantile* z 1go Czerwca podaje, że Zgromadzenie przerażone postępami Austryaków w Legacyach postanowiło mimo oporu tryumwirów wejść w układy z pełnomocnikiem francuskim. Ztąd powstało rozdwojenie, które pewnie spowoduje tryumwirat do usunięcia się od steru; w takim zaś razie Izba nowy rząd wybierze.

Rząd rzymski przysłał żołnierzom francuskim w podarunku 50,000 cygar i 200 funtów tytuniu.

P. Accursi został w nadzwyczajnéj missyi wysłany do Paryża.

(Pogłoska o wzięciu Rzymu). W téj chwili dochodzi nas wieść, iż Francuzi przypuścili szturm do Rzymu 2go Czerwca i zdobyli to miasto po czterogodzinnym krwawym boju. Nie wiemy, jaką wiarę przywięzywać do téj pogłoski. Podług innych

znowuż wiadomości. Garibaldi na czele wojska rzymskiego przebył Abruzzy i posuwa się ku Neapolowi.

Bolonia 29 Maja. (Przywrócenie władzy papiezkiéj w Legacyach.) Wczoraj ogłoszono tu następujące rozporządzenie.

„W imieniu J. S. Papieża Piusa IX do mieszkańców Legacyi, Bolonii, Ferrary, Forli i Ravenny.

Ażeby nadal wymiar prawa i sprawiedliwosci nie był wstrzymywany w czterech prowincyach które obecnie uznały władzę stolicy Apostolskiéj, stanowimy tymczasowie co następuje:

1) Rząd Papieża i wszystkie dalsze jego rozporządzenia będą miały tę samę moc co i dawniéj. Legat papiezki z władzą nadzwyczajną, przybierze sobie czterech radzców z każdéj z czterech Legacyj.

2) Każdą prowincyą rządzić będzie osobny legat z radą rządową.

3) O ile to dotyczy zwyczajnéj służby władzy cywilnéj, policya zależeć będzie od władzy wojskowéj prowincyi; atoli w innych razach ma podlegać gubernatorowi cywilno-wojskowemu niemniéj jak pełnomocnikowi papiezkiemu rezydującemu w Bolonii.

4) Służba pocztowa urządzoną będzie wszędzie gdzie niema wojny otwartéj.

5) Prasa drukarska podlega tymczasowéj cenzurze policyjnéj.

6) Zgodnie z wolą J. Świątobliwości unieważnione są wszystkie nominacye, dymissye i rozdane pensye które po 16 Listopada 1848 nastąpiły; urzędnicy publiczni sprawujący podówczas władzę powrócą do swoich godności, wyjąwszy tych którzy jako niezbędnie potrzebni uznanymi nie będą.

7) Sprzedaż dóbr kościelnych i innych instytucyj religijnych lub miłosiernych za żadną i niebyłą ogłasza się.

8) Władze miejskie i ich urzędnicy pozostają nadal tymczasowo z wyjątkiem zajść mogących odmian koniecznych.

9) Sędziowie i trybunały powrócą do pełnienia swych obowiązków a to na zasadzie praw i urządzeń do 16go Listopada 1848 ogłoszonych; wyroki ich wydawane będą w imieniu Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX.

Z rozkazu jenerała kawaleryi, gubernatora cywilno-wojskowego *Gorzkowski.*

Nadzwyczajny pełnomocnik papieski w Legacyach prałat domu J. S. *G. Bedini.*

W téj odezwie, przywracającéj dawny porządek Legat papiezki nie czyni wzmianki o konstytucyjnym statucie Piusa IX, wydanym przed 16 Listopada r. z. W Marchiach pod opieką wojsk austryackich w podobnyż sposób organizuje się napowrót rząd Ojca Świętego.

Wojsko liniowe, stojące załogą w Bolonii, wykonało przysięgę na wierność Piusowi IX.

(Opór Ankony). Mimo kilkodniowego szturmu od lądu i morza Ankona broni się ciągle. Mieszkańcy wypuścili zakładników, a nawet podali warunki kapitulacyi; te wszakże zostały odrzucone, gdyż austryacki dowódzca żąda prostego poddania się.

Toskania. Monitor Toskański donosi, iż Wielki Książe odzyskał już zdrowie i niezadługo wróci do Florencyi.

Świeżo utworzone ministeryum nakazało zdjąć z gmachów publicznych trójkolorową chorągiew włoską, a natomiast wywiesić dawny sztandar toskański.

Mówią że Austryacy nałożyli na Florencyą kontrybucyą w ilości 2,000,000 fr.

Sardynia. (Układy o pokój dotychczas nie ukończone.) Mówią, iż rząd austryacki przesłał 28go Maja notę gabinetowi sardyńskiemu z wezwaniem, aby jasno oświadczył, czy pragnie pokoju, lub wojny. Dotąd bowiem Wiktor Emanuel i jego ministeryum, ponawiając nieustannie życzenia zawarcia układów, zwlekają stanowczą odpowiedź co do podstaw traktatu. Zatem rząd cesarski żąda szybkiéj, niedwuznacznéj deklaracyi; w przeciwnym zaś razie wojsko austryackie przejdzie Sézia i opanuje warownie, na granicy Sabaudyi położone. W skutek téj noty gabinet sardyński wielokrotne odbywał narady, nie wiadomo jednak jaki przyjął plan postępowania. 30go Maja rząd francuski miał zapytać przez swego pełnomocnika ministeryum piemonckie co pocznie Sardynia w razie wojny Francyi z Austryą; na to gabinet p. d'Azeglio odpowiedział, iż powita Francuzów jako przyjacioł, jeżeli wstąpią na ziemię sardyńską, a zarazem wyda im twierdze Bard i Exiles. Lombardczycy, stojący w Spezia nie chcą zezwolić na swoje rozbrojenie. Jenerał Fanti udał się do Spezia, aby ich nakłonić do posłuszeństwa.

Zdrowie króla się nie polepsza. Mówią, że w razie jego śmierci Karol Albert będzie przywołany na rejenta, dopóki królewicz mający lat pięć nie dojdzie do pełnoletności.

Ustanowioną została komissya do zreorganizowania armii piemontskiéj. Między członkami téj komissyi znajdują się jenerałowie: Chrzanowski, Della Marmora i Da Bormida.

Część Urzędowa.

Nro 2275.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ.

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek wniesionéj prośby przez p. Jana Waltera o przyznanie mu spadku po śp. Filipie Walterze synie z summy 50,000 złp. na kamienicy N. 358 w rynku głównym w Krakowie hipotecznie ubezpieczonéj składającego się, a to na mocy testamentu własnoręcznego przez tegoż śp. Filipa Waltera w Paryżu pod d. 11 Kwietnia 1846 r. spisanego. Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora na zasadzie art. 12 ust. hip. z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do pomienionéj summy mieć mogących aby w terminie miesięcy trzech z takowemi do Trybunału zgłosili się; po upływie bowiem tego terminu spadek rzeczony zgłaszającemu się p. Janowi Walter przyznany zostanie.

Kraków 25 Maja 1849 r.

Sędzia prezydujący Brzeziński

(2) Sekretarz *Burzyński.*

Ner 5762.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ.

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek prośby przez Maryannę z Walewskich Bukowską wniesionéj, o przyznanie jéj w spadku po rodzicach Ferdynandzie i Teofili Walewskich kamienicy pod L. 444 w Gm. IV. Miasta Krakowa stojącéj — Trybunał wzywa wszystkich mogących mieć prawo do pomienionego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili w przeciwnym bowiem razie, przepisanie tytułu własności kamienicy pod L. 444 w Gm. IV. na imie podającéj zarządzoném zostanie.

Kraków dnia 22 Listopada 1848 r.

Sędzia prezydujący J. Pareński.

(1) Sekr. *Burzyński.*

Nr. 137.

CESARSKO KRÓLEWSKI SĄD POKOJU

Okręgu III. Mogilskiego.

Stosownie do art. 52 ust. o włość. usamowolnionych, i na zasadzie art. 12 ust. hypot. z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Bernardzie Czernku z domu i gruntu morgów 19 w wsi Czyżynach położonych przez matkę niegdy Salomeę Czernkową na rzecz jego odstąpionych, składającego się. aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech do c. k. Sądu Pokoju zgłosili się po upływie bowiem tego czasu pomieniony spadek zgłaszającym się Janowi i Teressie Nowakom jako nabywcom w ilości morgów 10 gruntu od niegdy Bernarda Czernka—a Maryannie Czernkowéj wdowie z małoletniemi dziećmi w ilości morgów 9 i domem pod L. 9 jako snkcessorom przyznany zostanie.

Kraków 3 Maja 1849 r.

X. A. Wolniewicz.

Pisarz *J. Zuberski.*

Numer pojedyńczy dziennika „Czas“ kosztuje gr. 8.

W TŁOCZNI KAROLA JASTRZĘBSKIEGO.